Dziennik Eisy

Zbiry Hajvarra depczą nam po piętach od rana, od kiedy opuściliśmy gang z Białej Rzeki. Nie było nam z nimi źle, ale przyszedł czas poszukać sobie czegoś nowego. Ani dla mnie, ani dla Ra'jirra nie ma tam perspektyw, póki Hajvarr jest szefem.

Nigdy chyba nie zrozumiem, jak on to robi. Nie natrafiłam na ani jedną plotkę w Wichrowym Tronie, podczas gdy Ra'jirr został poza murami, nawalił się księżycowym cukrem i pomimo tego zdołał zdobyć dla nas pewien trop - coś o gangu działającym na drodze do Morthalu. Podobno przyczaili się w starych ruinach i kopią w nich w przerwach między napadami na karawany.

Dołączyliśmy do bandy Kyra. Operacja wykopywania skarbów, którą prowadzą, to jedna wielka katastrofa: po trzech miesiącach pracy ledwo udało się oczyścić jedną komnatę. W międzyczasie sześciu ludzi zginęło w zawałach. Przejęłam dowodzenie nad pracami wykopaliskowymi, Ra'jirr natomiast przewodzi napadom na powierzchni. Może się jeszcze okazać, że rok spędzony w kopalni Cidhna na coś mi się przyda.

Może się wydawać, że jak ktoś umie machać mieczem, to i kilofem potrafi, jednak te łachudry słaniają się na nogach już po godzinie. Nic dziwnego, że budowa tunelu tak się ciągnie. Rozłożyłam pracę na zmiany i rozkazałam wydawać podwójne porcje strawy najlepszym kopaczom. To powinno ich zmotywować.

Ludzie z nocnej zmiany zbudzili mnie z informacją, że trafili na coś ciekawego. Zeszliśmy na dół z Kyrem i Ra'jirrem, by to zobaczyć. Jest ogromne, zupełnie jakby ziemia pochłonęła cały las. Na środku stoi stary posąg. Kyr zabrał z niego miecz jako trofeum i dowód na to, że cały jego plan w końcu zaczął się opłacać. Ten jeden raz może nawet mieć rację.

Przez ostatnie dni Ra'jirra męczą koszmary. Ciągle mruczy coś pod nosem o „Bladej Damie" - zdaje się, że chodzi o jedną z tych kobiet z bagien, co to nocą kradną dzieci. Pomyśleć, że jakaś bzdurna opowieść zmieniła najtwardszego zbira, jakiego znam, w wystraszone kocię, bojące się własnego cienia. Dobrze, że

inni nie widzą go w tym stanie.

Sprawy wyglądają coraz gorzej. Ra'jirr niemal wcale już nie śpi, a kiedy już zdarzy mu się zdrzemnąć, budzi się z krzykiem. Wczorajszej nocy zbudził wszystkich pozostałych. Mówi, że „Blada Dama" nadchodzi, że jest na dole, w lesie, i że musimy oddać miecz, wtedy nas nie zabije. Na to akurat nie ma szans - szef nie rozstaje się z tym ostrzem, zupełnie jakby przyrosło mu do pasa. Wszystkim powiedziałam, że Ra'jirr ma gorączkę, ale to nie może tak dłużej wyglądać. Przygotowałam trochę rzeczy, wymknę się dziś w nocy i nie będę się oglądać.

Dziennik Eisy

FormId	skyrim.esm:0D0BF6
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	0D0BF6
Editor ID	dunFrostmereCryptEisaJournal
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyJournal03
Value (gold)	5
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	1
Leveled lists	0
Scripts	1

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.